



Po naukę do myśliwych

INWESTYCJE W sobotę w Manowie wmurowany został akt erekcyjny pod Ośrodek Szkolno-Badawczy Polskiego Związku Łowieckiego. To drugi co do wielkości taki obiekt w kraju. Kosztować będzie 4 mln złotych.

Joanna Kręzelewska
joanna.krzelewska@glk24.pl

Pieniądze na budowę włożył Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Obiekt będzie miał około tysiąca metrów kwadratowych powierzchni – mówił Janusz Rynkiewicz, łowczy okręgowy PZŁ w Koszalinie. – W środku będą duże sale wykładowe, dydaktyczne oraz miejsca hotelowe.

Tu kształcić się będą w zakresie ochrony środowiska uczniowie z terenu byłego województwa koszalińskiego. – Ale nie tylko. Chcemy też zapraszać dzieci z odległych powiatów, a także miast takich jak Słupsk, Pila czy Szczecin – wylicza Janusz Rynkiewicz. Edukować będą się również nauczyciele, urzędnicy, rolnicy i sami myśliwi – między innymi z zasad



Stanisław Gawłowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, podpisuje akt erekcyjny. Za nim (od lewej): Marek Plewa, rzecznik prasowy PZŁ, Janusz Rynkiewicz, łowczy Okręgowy, i Jacek Chrzanowski, dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Fot. Radek Kosiński

gospodarki łowieckiej i prawa łowieckiego.

Drugi cel to umożliwienie naukowcom prowadzenia badań. W tym zakresie planowana jest swego rodzaju transakcja wymienna. – Kadra z uczelni wyższych w zamian za możliwość prowadzenia pracy naukowej i korzystania ze stacjonarnych urządzeń pomiarowych będzie uczyć dzieci – zapowiada Marek Plewa, rzecznik prasowy Zarządu Okręgowego PZŁ. Chęć współpracy wyraziły już władze renomowanych szkół wyższych, między innymi Akademii Rolniczej z Poznania i Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego. Zajęcia prowadzić mają też leśnicy i myśliwi. – W statucie związku jest zapis o roli edukacyjnej. W ośrodku będziemy go realizować – podkreślił Zdzisław Myk, kierownik strzelnicy myśliwskiej i Ośrodka Hodowli Zwierząt w Manowie.

– Warto jest szukać miejsc wyróżniających nasz region, a ośrodek podkreśli znaczenie tego obszaru na tle całego kraju – zauważył Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, jednocześnie członek PZŁ, który w sobotę wmurował akt erekcyjny pod budowę obiektu. – A przecież gmina Manowo to w 67 procentach lasy. I to może być nasza siła – dodał Roman Kłosowski, wójt gminy Manowo.

Budowa ośrodka rozpoczęła się w listopadzie. Zakończenie planowane jest na lipiec. Ośrodek będzie jedynym na terenie trzech województw – zachodniopomorskiego, pomorskiego i wielkopolskiego, który ma prowadzić tak szeroki zakres działalności szkoleniowej i doradczej. Szacuje się, że rocznie szkolić się w nim będzie nawet 4 tys. osób.